

# Candida, Muł

Przenajświętszy jest ten dźwięk  
Dzięki niemu jest mi lżej  
Jak rozbitek chwytam się  
Wszelkich metod na to  
By poradzić sobie w tej  
Nowej sytuacji,  
Chcę móc rozniecić ogień  
I zacząć nowe życie

Jeśli kiedyś mi zabraknie sił  
To wiem, gdzie jest  
Niewyczerpane źródło, i  
Mogę cały się zanurzyć w nim  
I żyć, jak chcę  
Bo każdy nosi w sobie.. skarb

Przecież obudziłem się  
Żeby dostrzec w porę że  
Właśnie teraz, pierwszy raz  
Jestem całkiem sam  
W swoich myślach znajdę rytm  
Żeby być dla siebie kimś  
Na kim mogę oprzeć się  
I wszystko wybaczyć

Jeśli kiedyś mi zabraknie sił  
To wiem, gdzie jest  
Niewyczerpane źródło, i  
Mogę cały się zanurzyć w nim  
I żyć, jak chcę  
Bo każdy nosi w sobie.. skarb